

# GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

Prezumerata miesięczna „Głosu Polskiego“ ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.50, za odosłanie -- 40 groszy; z przesyłką pocztową w Kraju - zł. 5.-; zagranicę -- zł. 7.20.

Telefony „Głosu Polskiego“ - Redakcja dzienna 19-71; nocna redakcja i drukarnia od godz. 9 wiecz. 7-99; administracja i ekspedycja: 1-99.

**Cena 20 groszy**

Redakcja i Administracja  
Łódź, Piotrkowska nr. 106.  
Konto czekowe w P. K. O.  
Nr. 61.119

Ogłoszenia za wiersz milimetry 1 szpaltowy 1 strona i w tekście 40 groszy, strona 5 szpalt  
Nekrologi 30 „ „ „ „  
Nadesłane po tekście 30 „ „ „ „  
Zwyczajne 10 „ „ strona 10 szpalt  
Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 10 zł.  
Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 procent  
zaś firm zagranicznych o 100 procent drożej

Dziś bony ulgowe do kin na stronicy 3-ej.

## Strejk zaostrzył się

### Delegaci rządu jada do Łodzi

W sobotę odbędą się decydujące konferencje Robotnicy zgadzają się na interwencję rządu w formie nacisku na przemysłowców

Wczoraj rano okręgowy inspektor pracy, Wojtkiewicz, zakomunikował telefonicznie ministerstwu pracy rezultat odbytej konferencji z przedstawicielami związków zawodowych.

P. minister pracy, po naradzie, postanowił wydelegować do Łodzi przedstawicieli ministerstwa.

W konkluzji okręgowy inspektor pracy, p. Wojtkiewicz, otrzymał zawiadomienie, że w sobotę przybywają do Łodzi główny inspektor pracy, Marjan Klott, oraz znany „likwidator“ strejków górniczych, naczelnik wydziału w ministerstwie, Tadeusz Ulanowski.

W związku z powyższym ministerstwo poleciło p. Wojtkiewiczowi, by zwołał na sobotę w po-

łudnie konferencję z przemysłowcami.

Od wyniku tej konferencji uzależnione są następne dwie, a mianowicie jedna z przedstawicielami związków zawodowych i druga wspólna.

Wobec zapowiedzi przybycia do Łodzi przedstawicieli ministerstwa pracy, dowiadujemy się, że związki zawodowe przystąpią do pertraktacji jedynie pod warunkiem, że przemysłowcy pójdą na większe ustępstwa.

W sferach przemysłowców, szczególnie w przemyśle średnim, panuje tendencja zmiany dotychczasowego stanowiska i zaproponowania podwyżki. (b)

zapowiedzianą przez okręgowego inspektora pracy interwencję rządu przyjmują do wiadomości, uważając, że obowiązkiem rządu jest wyrzucić nacisk na przemysłowców, aby ci uwzględnili słuszne żądania włóknarzy;

w zupełności solidaryzują się z oświadczeniem posła Szczerkowskiego, złożonym na konferencji u inspektora pracy, iż w żadnym wypadku interwencja rządowa nie

może nosić charakter arbitrażu oficjalnego czy zamaskowanego;

uczestniczący w konferencji przy udziale przedstawicieli rządu wziąć winny wszystkie związki, prowadzące obecną akcję strejkową.

Zebrani wyrażają niezłomną wolę doprowadzenia swej walki do końca. Walka ta w interesie mas musi być prowadzona w sposób bezwzględny lecz poważny. (b)

### Opór „Widzewskiej Manufaktury“ Jeden oddział tkalni jest czynny

Wczorajszy dzień przeszedł pod znakiem pełnego bezrobocia, które objęło już wszystkie bez wyjątku fabryki w Łodzi.

Do związków nadeszło kilka zawiadomień o pracy robotników w niektórych małych fabrykach, lecz wysłane tam komisje strejkowe skłoniły robotników do porzucenia pracy.

Ponieważ dzień wczorajszy był dniem wypłat, gromadziły się przed licznymi fabrykami tłumy robotników, którym wypłacono za ubiegły tydzień. W „Widzewskiej Manufakturze“ wypłat dokonano na ulicy przed fabryką i obok fabryki.

Podczas wypłat robotnicy dowiedzieli się, że jeden oddział w

tkalni jest czynny i pracuje tam kilkudziesięciu robotników.

Jednakże odmówiono robotnikom interwencji i nie chciano ich wpuścić, a wszystkie wejścia były zatarasowane i pilnowane przez strażaków.

Robotnicy wobec tego chcieli wyważyć bramę główną, jak to uczynili onegdaj, lecz okazało się, że brama została w nocy naprawiona i zabita żelaznymi sztabami.

Zawiadomiono o tym komisje strejkowe poszczególnych związków, lecz gdy te przybyły na miejsce, firma nie zezwoliła na wpuszczenie ich na podwórze. Wobec tego robotnicy odstąpili, gdyż są pewni, że firmie nie będzie się opłacało utrzymywać w ruchu maszyny dla małego oddziału fabryki. (b)

### Przemysłowcy łódzcy pojechali do ministra Kwiatkowskiego

Wczoraj rano wyjechali do Warszawy przedstawiciele przemysłu włókienniczego w osobach: wiceprezesa związku przemysłu włókienniczego w państwie polskim, p. Kernbauma, oraz inżyniera, p. Landsberga. Na konferencji z ministrem Kwiatkowskim przedstawiciele przemysłu przedstawiają sytuację obecną w przemyśle włókienniczym okręgu łódzkiego. Przedmiotem konferencji będzie

całokształt tej sytuacji, a więc nie tylko zagadnienie płac w przemyśle na tle proklamowanego strejku, lecz również i sprawy koniunktury, kredytów, zagadnienia rynków zbytu oraz wzmoczenia konsumpcji wewnętrznej. Konferencje te zainicjowane zostały w celu dokładnego zapoznania się z opinią przemysłu o całokształcie tych spraw, co przyczynić się może do szybszego zlikwidowania zatargu. (E)

### Warszawa popiera strejk łódzki

W dniu wczorajszym związek zawodowy otrzymał zawiadomienie, że Warszawa postanowiła poprzeć strejk robotników łódzkich.

W myśl tej uchwały zastrejkowali wczoraj w Warszawie robotnicy w fabryce włókienniczej na Woli, w kilku mniejszych fabrykach oraz w fabrykach połączonych.

### Prowincja strejkuje

Według otrzymanych w dniu wczorajszym informacji, cały szereg fabryk w Tomaszowie, Bełchatowie, Żduńskiej Woli i innych miejscowościach przystąpił również do strejku, który objął prawie całą prowincję.

Ze wszystkich miast Rzeczypospolitej wyłączony został ze strejku jedynie Kalisz, który dopiero niedawno zlikwidował dłuższy

### Uruchomienie przemysłu przed strejkem?

W okresie przed wybuchem strejku stan redukcji pracy i liczba czynnych fabryk zrzeszonych w związku przemysłu włókienniczego w państwie polskim przedstawiała się następująco: W przemyśle wełnianym — 0.04 procent, w przemyśle bawełnianym — 3.6 procent. W porównaniu z poprzednim okresem nastąpiło pewnego rodzaju pogorszenie stanu przemysłu wełnianego, natomiast redukcja w bawełnie nie wykazała tendencji zmiennej. W okresie przed strejkowym pracowało 40 fabryk bawełnianych wielkiego przemysłu 6 dni w tygodniu, 3 fabryki — 5 dni w tygodniu, jedna fabryka była unieruchomiona. W przemyśle wełnianym 23 fabryki pracowały przez 6 dni w tygodniu, 2 fabryki — 5 dni w tygodniu, jedna fabryka — 2 dni. W okresie tym 8 fabryk przemysłu wełnianego było unieruchomionych. (E)

Dalszy ciąg na stronicy 3-ej

### Bilans trzydniowego strejku Nocne zebranie delegatów fabrycznych

Wczoraj wieczorem w lokalu okręgowej komisji związków zawodowych odbyło się zebranie delegatów fabrycznych, na którym omawiano sytuację w trzecim dniu strejku w przemyśle włókienniczym.

Ze sprawozdania, złożonego przez p. Walczaka wynika, że cały przemysł włókienniczy w Łodzi ogarnięty jest strejkami i nie ma już zakładu w którym warszaty byłyby w ruchu.

Tak samo na prowincji strejk objął prawie wszystkie fabryki włókiennicze z wyjątkiem Żyrardowa, gdzie robotnicy zmęczeni długotrwałym strejkami zostali z obecnej akcji zwolnieni.

Nie wybuchł strejk również w Zawierciu, gdzie robotnicy zawsze zarzucali zarządowi głównemu, iż nie interesuje się ich sprawami i obecnie do strejku nie przystąpili.

Do Zawiercia wyjeżdża delegacja z posłami na czele, zorganizuje

tam wiece agitacyjne i skłoni robotników do strejku.

Co się tyczy Białegostoku, to połowa robotników w tym mieście pozostaje bez pracy z powodu kryzysu, a pozostali pracują 2 — 3 dni w tygodniu, za co otrzymują połowę należności w gotówce, a połowę w bonach. Zarząd główny narazie nie powołuje wobec tego robotników białostockich do strejku, a uczyni to tylko na wypadek strejku generalnego.

Po sprawozdaniu wywiązała się dyskusja, po której przyjęto następującą rezolucję:

#### REZOLUCJA.

„Zebrani delegaci stwierdzają, że strejk rozwinął się w całej pełni i ogarnął wszystkie fabryki w Łodzi, jak również na prowincji. Duch w masach robotniczych jest bojowy. Strejkujący są zdecydowani w walce wytrwać do zwycięstwa;

**GUSTAW ZMIGRYDER**

Warszawa, Ossolińskich 2.

**M-me HENRIETTE**

Warszawa, Mazowiecka 6.

w czwartek, piątek i sobotę

dnia 10, 11 i 12 b. m. odbywać się będzie

w **GRAND-HOTELU** w Łodzi

sprzedaż najnowszych modeli wiosennych kostjumów, palt, sukien i kapeluszy

**M-me HENRIETTE** POLECA DZIAŁ TANICH KAPELUSZY.

# TEN TRZECI

Gdzie się dwóch kłóci, tam trzeci korzysta.

Takim zdaje się być japoński moral chińskiej bajeczki, recytowanej „na wrywki” — niestety w dosłownym znaczeniu tego powiedzenia — przez Foreign-Office i narkomindiel. W chwili bowiem, gdy Londyn i Moskwa wymieniają pomiędzy sobą niezbyt przyjazne, a nawet wręcz nieprzyjazne, noty dyplomatyczne, w tejsze samej chwili składa w Tokio baron Shidehara minister spraw zagranicznych, znamienne tem znamiennejsze, iż dosyć nieoczekiwane, oświadczenie publiczne, „Odczuwamy szczerą satysfakcję mogąc stwierdzić że stosunki nasze z Z. S. S. R. są więcej niż zadawalające... Od czasu podpisania traktatu w Tokio kształtują się one w coraz pomyślniejszej formie — pozwala to dziś rokować najlepsze nadzieje na przyszłość”. Nawet drażliwe kiedyś zagadnienie wpływów ekonomicznych w Mandżurji nie może być źródłem jakichś targów, gdyż Japonia nie szuka tam żadnych zdobyczy, zaś „Rosja nie żywi wcale zamiarów, które mogłyby być zakwalifikowane do kategorii agresywnych lub militarnych”. Tak w każdym razie utrzymuje — przypuszczalnie w dobrej wierze — ów mąż stanu...

Zbytecznym byłoby chyba opisywać radość bolszewików wywołaną komplementami barona Shidehary łatwo nawet uwierzyć w jej bezwzględna szczerą. Usłyszeć tyle pochlebnych i przyjemnych słówek o „głębokim przywiązaniu do pokoju”, wypowiedzianych oficjalnie przez tak potężnego sąsiada i to w momencie, gdy się jest przez „perfidny Albjon” oskarżonym przed całym światem cywilizowanym o ciągłe knucie wicherzycielskich intryg! Moskwa potrafi odplacać pięknem za nadobne okazać wdzięczność za „niesprawiedliwą ocenę jej bezinteresowności politycznej”. Na czerwonym Kremlu wydany

został natychmiast ukaz do „towarzyszów” by nie popełniali herezji i nie zaliczali Japonii do tych „mętów mocarstwowych, które ćwartują ciało i piją krew ludów proletarjackich! (sic)”. Nietylko słowem jednak, ale i czynem postanowiły sowieety dowiedzieć, że rozumieją... finezję gry dyplomatycznej, że zdecydowane są wyzyskać terazniejsze oziębienie stosunków pomiędzy Tokio a Londynem. Odwołanie nadto gorliwego obrońcy robotników mppońskich Wigdora Kopp'a ze stanowiska „polpreda” w Japonii usunęło jego radcy, Czernycha, przeprowadzającego w

praktyce hasła III-ej międzynarodówki, pozostawienie bez skutku błagalnej prośby Katayany członka kominternu, a podtrzymanie zamierającego w jego ożożyźnie ruchu komunistycznego — to znacznie więcej, aniżeli akty prostej kurtuazji. Moskwa posunęła się znacznie dalej jeszcze: ona ta „ideowa, szlachetna jedyna” obrończyni Chin, zgóry już akceptuje zamiary, które w stosunku do tego kraju żywi „kapitalistyczno-burżuazyjna” Japonia.

Daży zaś Japonia, chwilowo przynajmniej, jedynie do utrwale-  
nia swojej dzisiejszej sytuacji go-

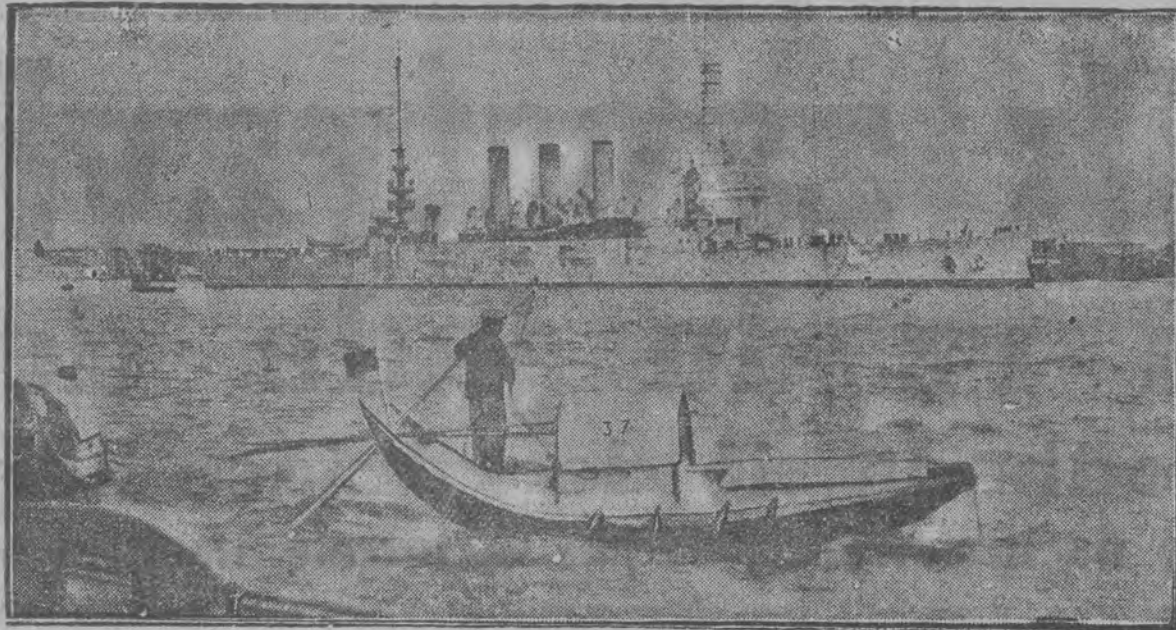
spodarczej w Chinach. Co prawda przedstawia się ona wspaniale. Jeśli wierzyć dokładnie zazwyczaj poinformowanej „China Weekly Review”, wynosił na początku roku bieżącego kapitał inwestowany przez bankierów, fabrykantów i kupców japońskich w państwie Niebieskiem, imponującą sumę jednego miljaru dolarów! Blisko 40 proc. całej produkcji włókienniczej, większość akcji przemysłu hutniczo-metalurgicznego w okolicy Hankou znajduje się obecnie w rękach Tokio, sposobiącego się do planowego i systematycznego zawiadnięcia innemi również

dziedzicami chińskiego życia ekonomicznego. Anglia wypierana jest z przysłowiową wprost energią przez swoją ex-ahantkę skwapliwie korzystającą z wypowiedzenia krepującego ją sojuszu, by opanować tak bogaty i olbrzymi rynek zbytu. A nawet by kosztem tejsze Anglii pozyskać sympatję Chin, reagujących na europejską „politykę kanonierek” oraz ostrzejszym występującym objawem ksenofobizmu. Od kilku już lat traktowali japońscy politycy swoich pekińskich kolegów na stopie absolutnej równości, mistrzowskimi zaś posunięciem było wypłacenie odszkodowania niebywałej dotychczas wysokości 10,000 dolarów za poległego w związku z rozruchami strajkowymi (Szanghaj 1925 r.) kulisa — gest dobrowolny, tem więc życzliwiej przez szarą masę robotniczą przyjęty. Życzliwa neutralność, którą ściśle kieruje się rząd tokijski w stosunku do Kantonu i do całego ruchu odrodzeniowego, jest dalszym, bardzo ważnym etapem konsekwentnie prowadzonej taktyki, dającej, przynajmniej wypada o wiele pomyślniejsze — pod gospodarczym i politycznym względami — wyniki, aniżeli ciągle wygrażanie pięścią uprawiane przez Europę.

Dażność Japonii ku pokierowaniu w przyszłości finansami, przemysłem i handlem Chin niezupełnie odpowiada postulatowi komunistycznym. Jest ona wszakże otwarcie i gorąco popierana przez sowiecką Rosję, ponieważ pośrednic godzi w potęgę Anglii, w myśl zaś tejsze Marksa, uzupełnionej nauką Lenina dopóki istnieje bądne wielkobytyjskie mocarstwo kapitalistyczno-burżuazyjne, dopóty niemożliwym jest wprowadzenie w Europie ustroju socjalistycznego. Japoński przeto imperjalizm stanowić ma jeden z czynników którym zamierza Moskwa posłużyć się dla usunięcia tejsze głównej tamy przed nawałą bolszewicka.

Z. K.

## Armata białych skierowane na Chiny



Amerykański pancernik „Pittsburg”, po przybyciu na wody Szanghaju.

## Węgry boją się nagich posągów

BUDAPESZT, 10.3. Węgierskie ministerstwo spraw wewnętrznych wydało ostre rozporządzenie o przestrzeganiu moralności na ulicy, na scenie w tańcu, w strajach kobiecych i t. d.

Policja obyczajowa, której powierzono wykonanie tego rozporządzenia, zabrała się do pracy z większą gorliwością niż umiejętno-

nością i pisma węgierskie przepelnione są opisami śmiesznych nieporozumień i groteskowych sytuacji, powstałych na tem tle.

W dancjach wywieszono ogłoszenie, grożące 15 dniami aresztu za wykroczenie w tańcu przeciwko dobremu smakowi (?) i moralności publicznej. Noszenie po-

czoch koloru cielistego jest zakazane.

Na karę pieniężną skazany został pewien młodzieniec, który na ulicy nieznanemu młodej kobiecie podniósł upuszczoną torebkę.

Z wystawy sklepowej nakazano usunąć reprodukcję Wenus z Milo.

**DZIŚ PREMJERA!**



**DZIŚ PREMJERA!**

# „Ostatni uśmiech”

Błazna tańczącego na arenie i w domu...



Dramat pisany krwią, męką i upokorzeniem.

Tragedja człowieka,  
Kochającego żonę i dziecko...

Film ten W TYTULE swoim tyle zawiera TRAGEDJI i taką gromadzi ilość DRAMATÓW — że wszelkie PODTYTUŁY są zbyteczne. —

Film ten, to arcydzieło wytwórni „Nordisk” w Kopenhadze i Paryżu.

Obraz własnością S. A. „Lux”, Warszawa



Początek w dni powszednie o g. 5-ej popoł., ostatni seans o g. 10-ej, w soboty i niedziele o g. 3-ej w.

# Sytuacja strejkowa w Łodzi

## Tylko ogólną umowę mogą zawrzeć związki robotnicze

W dniu wczorajszym w dalszym ciągu do związków zawodowych zgłaszali się przemysłowcy średnie go i mniejszego przemysłu, w celu oddzielnych pertraktacji i podpisania umów gdyż chcą zająć robotników uwzględnić, by mogli swe fabryki uruchomić, ponieważ mają wiele terminowych zamówień na towary, które nie będą mogły być w terminie wykonane, wobec czego będą oni narażeni na straty.

Związki na powyższe propozycje nie zgadzają się i mogą jedynie zawrzeć ogólną umowę. (U)

## Wyzyskiwani pracownicy biurowi wierzą w zwycięstwo swej słusznej sprawy

W dniu wczorajszym strejk ogarnął pracowników biurowych w większości zakładów, dziś zaś, po wypłatach, przyłącza się do niego pracownicy wszystkich przedsiębiorstw włókienniczych. W związku z tem zwróciliśmy się do związków pracowniczych o uzyskanie źródłowych informacji co do ich stanowiska.

Anarchiczne stosunki, panujące w przemyśle włókienniczym, zwłaszcza zaś w przemyśle średnim, były jednym z zasadniczych motywów tej akcji, podjętej w pełnym zrozumieniu wspólnej sprawy jednolitego frontu. W stosunku do pracowników panował nieludzki wprost wyzysk tak, iż pracownikom, którzy w swoim czasie otrzymywali 300—400 złotych miesięcznie, poszczególne firmy obecnie, przy angażowaniu, proponowały zaledwie połowę tych niskich i tak już płac. Nie były to, jak twierdzili przemysłowcy, indywidualne podwyżki, lecz... zbiorowy wyzysk. Podwyżki nie mogły być z punktu widzenia społecznego dyktowane dobrą wolą, lecz musiały

być, tak jak na całym świecie, u normowane w formie umów zbiorowych. W tej niechęci do umów zbiorowych z pracownikami przejawia się czynnik wybitnie antyspołeczny u przemysłowców. Już po rozpoczęciu strejku przemysł średni wyraził swe stanowisko w kierunku regulowania podwyżek dla pracowników w formie indywidualnej nie odpowiadając za swych członków w tej sprawie. Pracownicy wyzyskiwani byli zawsze do maksimum, a zasada oszczędności tutaj znalazła swe szczególne zastosowanie: przy wzmożonej pracy personel nie był powiększany. A przecież rok ubiegły zaznaczył się poprawą warunków i koniunktur w przemyśle. Jeżeli zaś porównać siłę nabywczą ludności w stosunku do cen artykułów pierwszej potrzeby, wówczas realność wystąpienia o podwyżkę uwydatnia się bardzo jasnowo. To moralne prawo walki nadało wystąpieniu wspólnemu niezwykłą siłę, a doprowadzić musi do zwycięstwa. (E)

## Pracownicy biurowi porzucili pracę

### Dziś strejk będzie powszechny

Wczoraj od rana pracownicy biurowi przerwali pracę w następujących firmach przemysłowych: Alkari, Szyfer, Daube, Freidenberg, Piaskowski, Buterman, Zak i Wojsi, Miller, Stolarow, M. Kon i Natkin, Lippman, Fabrykant i Rozenblatt, Drabkin, Stajert, Cze-

stochowianka. Reszta pracowników biurowych w ciągu dnia dzisiejszego porzuci pracę, a to po dokonaniu w dniu wczorajszym wypłat w szeregu większych firm. W ten sposób już w dniu dzisiejszym strejk pracowników biurowych będzie strejkiem powszechnym. (E)

## 95 proc. robotników strejkuje w okręgu Bielsk - Biała

Według otrzymanych przez komisję strejkową informacji z Bielska i Białej, w przemyśle włókienniczym strejk przeprowadzony został z całą bezwzględnością. W środowiskach tych strejkuje przeszło 9 tysięcy robotników, a w ten sposób unieruchomiony został ca-

ły wielki przemysł włókienniczy. Około 200 robotników średniego przemysłu nie przystąpiło do strejku wobec otrzymania podwyżki płac o 10 procent. Narazie ani władze administracyjne, ani inspektor pracy rokowań nie podejmowały. (E)

## Groźba strejku pracowników miejskich

Magistrat znów odroczył konferencję, w sprawie żądań pracowników

W dniu wczorajszym miała się odbyć w magistracie konferencja pomiędzy przedstawicielami trzech związków pracowników miejskich, a przedstawicielami magistratu w sprawie zawarcia umowy zbiorowej która uregulowałaby warunki płacy i pracy dla robotników sezonowych i kanalizacyjnych na rok bieżący.

Pozatem miały być poruszone sprawy pracowników innych wydziałów magistratu, dotyczące się warunków pracy i t. p.

Konferencja powyższa nie odbyła się i odłożona została do dnia dzisiejszego.

Jak się dowiadujemy, jeśli magistrat nie rozpatrzy wszystkich postulatów przedstawionych przez związki na dzisiejszej konferencji, to związki zawodowe odbędą ostateczną wspólną konferencję, na której ma zapasę sprawą ewentualnego proklamowania strejku w instytucjach miejskich. (U)

## Exposé min. Czechowicza na plenum senatu

WARSZAWA, 10.3. (ATE). Senat na dzisiejszym posiedzeniu w dalszym ciągu obradował nad budżetem ministerstwa oświaty. W dłuższej dyskusji podkreślano konieczność organizacji jednolitej szkoły powszechnej i powiększenia kredytów na rozbudowę szkolnictwa powszechnego. Senator Kalinowski (Wyzwolenie) i Kopczewski (PPS) ostro krytykowali ostatecznie zarządzenia ministra oświaty w sprawie przymusu religijnego. Po wyczerpaniu wszystkich punktów porządku dziennego przystąpiono do budżetu poczt i telegrafów. Referował senator Szereżewski. W sobotę odbędzie się głosowanie nad poprawkami zgłoszonymi podczas ostatniej dyskusji. Nie jest wykluczonem, że minister skarbu, Czechowicz wypowie ekspozycję o całości kształcie polityki gospodarczej i finansowej Polski.

## Kompromis samorządowy z powrotem nawiązany

Nasz warszawski korespondent telefonuje:

Rozbitny przed paru dniami kompromis pięciu klubów sejmowych w sprawie ordynacji wyborczej do samorządów został wczoraj z powrotem nawiązany i istnieje możliwość uchwalenia ustawy o gminach wiejskich w drodze porozumienia.

## Odłożona wizyta Stresemanna u min. Zaleskiego

BERLIN, 10.3. (PAT). Zapowiedziana na dzisiaj wizyta ministra Stresemanna i u ministra Zaleskiego została odroczone do piątku przed południem.

## Dzień dobry



KREM CO GODZINE

ELIDA

uczyni Cię piękną

szczególnie przy spotkaniach w porze obiadowej, pomimo pracowicie spędzonego ranka. Chroni skórę przed działaniem wiatru, chłodu i zachowuje alabastrową cerę.

Nie błyszczy, nie tłuszczy, nie lepi się.

Stale skuteczny, lecz niewidoczny. Do użycia o każdej porze dnia — jest niewyjaśnioną tajemnicą niejednej, powszechnie podziwianej cery.

ELIDA TO DROGA DO PIĘKNA

# Sowiety oburzone na Włochy za uznanie granicy rumuńskiej w Besarabji

BERLIN, 10.3. (PAT). Biuro Wolffa donosi z Moskwy: „Izwieścia”, omawiając w artykule wstępnym ratyfikację protokołu besarabskiego, oświadczają, że unja sowiecka przeciwstawi się jaknajbardziej energicznie każdej próbie załatwienia wbrew swej woli spraw, które dotyczą jej interesów. Unja sowiecka nie podziela przekonania rządu włoskiego, że ratyfikacja protokołu besarabskiego

może pozostać bez szkody dla interesów włoskich.

Tego rodzaju wyrzekanie się samodzielności w polityce zagranicznej Włoch, i to w kwestji stosunków z Rosją sowiecką, musi pociągnąć najpoważniejsze skutki dla interesów Włoch. Unja sowiecka nie uzna żadnej ratyfikacji protokołu besarabskiego i nie zmieni swego stanowiska w sprawie Besarabji.

Ostatni krok Włoch jest otwartą akcją wrogą i zagraża przyjaznym stosunkom, które pomiędzy obu państwami w ostatnim czasie istniały.

## Łotwa zdecydowała się na zawarcie paktu z Sowiecami

Nasz warszawski korespondent telefonuje:

Według otrzymanych wczoraj wieczorem przez nasze min. spr. zagranicznych wiadomości, po kilkudniowych wahaniach rząd łotewski parałował część punktów paktu o nieagresji pomiędzy Łotwą a Sowiecami. Nie został sparafowany punkt dotyczący zobowiązań Łotwy wobec ligi narodów.

## 14-ta loteria państwowa V klasa — 26 dzień Główniejsze wygrane

2.000 zł. nr. 58060 70499
1.000 zł. nr. 8024 9227 35873 54137 56846.
600 zł. nr. 12943 14686 17970 20200 22745 22912 28034 31017 73697.
500 zł. nr. 377 5758 6614 9331 10063 23501 24433 24969 27996 28650 29832 32050 38459 41720 43491 44918 49911 50147 51859 52144 52233 52793 66510 69208 75244 78184 79222.

## Zamach na demokrację i prawa ludu pracującego

jest endecki projekt reformy ordynacji wyborczej

Nasz warszawski korespondent telefonuje:

Wnieiony onegdaj przez Zw. Lud. Narod. projekt reformy ordynacji wyborczej wywołał w dalszym ciągu w sejmie ożywione rozmowy. Komisja parlamentarna P. P. S. powzięła wczoraj po dłuższej dyskusji pod przewodnictwem pos. Niedziałkowskiego rezolucję, w której po dłuższej motywacji oświadcza, że wniosek p. Głębickiego uważa za zamach na prawa ludu pracującego i na demokrację, a także na interes państwowości polskiej. Wobec tego komisja wzywa wszystkich członków partji i posłów, aby użyli wszelkich środ-

ków celem niedopuszczenia do uchwalenia tego szkodliwego projektu.

## Bank Polski obniżył stopę procentową

WARSZAWA, 10.3. (PAT). Rada Banku Polskiego obniżyła, poczynając od dnia 11 marca 1927 roku oficjalną stopę dyskontową dla weksli z 9 proc. na 8 i pół, zaś stopę zastawową dla pożyczek terminowych i otwartego kredytu z 10 i pół na 10 procent.

### Kupon ulgowy „Głosu Polskiego“

do „GRAND-KINA“

Ważny na dzień 11 marca 1927

W programie obraz: „ZYWA MĄSKA“

Kupon daje prawo do nabycia 2-ch biletów ważnych na wszystkie miejsca i seanse do g. 6 zł. 1.50 po g. 6 zł. 2.00.

### Kupon ulgowy „Głosu Polskiego“

do kinoteatru „LUNA“

Ważny na dzień 11 marca 1927

W programie obraz: „Djabelski cyrk“

Kupon daje prawo do nabycia 2-ch biletów ważnych na wszystkie miejsca i seanse do g. 6 zł. 1.25, a po g. 6-ej zł. 2.—

### Kupon ulgowy „Głosu Polskiego“

do kinoteatru „REKORD“

Ważny na dzień 11 marca 1927

W programie obraz: „Bandyta mimowoli“

Kupon daje prawo do nabycia 2-ch biletów ważnych na wszystkie miejsca i seanse po 60 gr.

### Kupon ulgowy „Głosu Polskiego“

do kinoteatru „SYRENA“

Ważny na dzień 11 marca 1927

W programie obraz: „Wyklęta rasa“

Kupon daje prawo do nabycia 2-ch biletów ważnych na wszystkie miejsca i seanse po 60 gr.

**Dziś i dni następnych!****Wielki podwójny 2 godzinny program!****Dziś i dni następnych!****Wielki podwójny 2 godzinny program!**

# I. „ŻYWA MASKA“

Wielki dramat cierpiącej duszy według sztuki Luigi Pirandella „HENRYK IV“

W rolach głównych:

W rolach głównych:

## KONRAD VEIDT

Ostatnia kreacja w Europie przed wyjazdem do Ameryki.

Magnaci się bawią... Warjat wbrew swej woli...

Elegancki uwodziciel... Prawda zwycięża...

# II. „Rodzina wrzątek...!“ Małe, ale dobrane towarzystwo

Wiedeńska szampańska Komedja w 8-miu aktach.

W rolach popisowych:

Xenia Desni, Olga Czechowa, Mary Kid, Herman Picha i Ditterley

W rolach popisowych

Kłopoty opiekunów...! — Kadet i „panienka“ z baletu...! — Podejrzliwa teściowa...!  
Rozkosz... pod parasolem...! — Narzeczony nie pyta... a bijel — Ślub z przeszkodami...!

Początek przedstawień o godz. 5-ej, w soboty i niedziele o godz. 3-ej, ostatni seans o 10-ej.

## Dla pięknych pań

U „króla mód“ Hersego

Przed wielką rewją elegancji Łodzi

(Od własnego korespondenta „Głosu Polskiego“)

Warszawa.

Wiosna zbliża się szybkimi krokami. W ciągu najbliższych tygodni, jeśli nawet nie dni, należy oczekiwać ostatecznego ustalenia się pogody. Czas wtedy będzie zrzucić ciężkie okrycia zimowe i włożyć stroje wiosenne.

Dla pięknej i eleganckiej pani moment ten połączony jest z tyśiącem kłopotów i trosk. A troską najważniejszą jest dręczące pytanie: jakież to najnowsze przepisy wydała królowa Moda na nadchodzący sezon.

Pragnąc zaspokoić zrozumiałą ciekawość naszych pięknych czytelniczek skorzystaliśmy skwapliwie z zaproszenia „polskiego Polret'a“ — p. B. Hersego w Warszawie, który urządził w ub. poniedziałek w wytwornych salinach swej firmy w Warszawie pokaz najnowszych mód wiosennych.

Jest rzeczą zrozumiałą, że mieszanie kreacji firmy Hersego w Warszawie z naszymi domorosłymi konkurentami — Trejstmanami, czy też z francuska brzmiącymi nazwami „Soirées“, reprezentującą conajwyżej wiedeńską tandetę i zawsze jako urządzającymi przed, albo razem z firmą Hersego, zjeżdżającą ra dzień do Łodzi, pokazy i tanie sprzedaże, zakrawałyby na obrazę mody, jeśli prawdziwa moda i prawdziwa elegancja może być zawstydzona przez coś, co służy tylko do pstrokatego nakrycia ciała niewieściego, które pragnie zdobyć urok przez właściwie dobrany strój. Kreacje Hersego, to nie masowy, bądź wybrakowany wytwór pracowni typowych „warenhausów“ naszych najbliższych sąsiadów zachodnich, to nie drogi, bo na czas krótki obliczony lachmanek, przypominający „artystyczny strój“, nie, wręcz przeciwnie, to skromne w swym wytworze, artystyczne w

swej prostocie, a eleganckie w doborze prawdziwe dzieła mody kobiecej.

— Moda tętroczna — jak obiaśnił nas uprz jmie p. T. Herse — w kreacjach swych różni się bardzo znacznie od mody zeszłorocznej. Coprawda, linja zasadnicza, tzn. prosta i krótka pozostała nadal. Jednak obecnie wprowadzono poważne różnice i inowacje, jeśli chodzi o krój, pomysły i wykończenie.

Krój sukien, kostiumów i płaszczów jest obecnie bardzo skomplikowany. Stosowane są liczne inkrustacje, aplikacje, ornamentacje z tego samego materiału, co sukienia, lub z jedwabiu, płótna, taśmy galonu i t. p.

Przy sukniach przedpołudniowych nosi się przedewszystkiem dżempry, spódniczki z lekkiej wełny, lub jedwabiu.

Kostjmy: żakietki krótkiej w zakładeczki, pliseczki, naszywane, stembrowane. Tak żakietki wyglądają nadzwyczaj szykownie. Modne są nadal kostjmy „trois pieces“. Często widzi się żakiet długi w innym kolorze, niż sukienia. Noszą również żakiety „trois quart“.

Materiały: modna jest nadzwyczaj nowość „pan - angora“, oraz cienkie wełny, następnie crepe de chine, georgette, satyn, crepe marocaine, fulary wzorzyste, chiffony deseniowe.

Jeśli idzie o kolory, panują przedewszystkiem wszystkie tony niebieskawe, począwszy od niebiesko - popielatego a skończywszy na granatowym. Następnie: popielaty, beże, różne odcienie ciemnoczerwone i czarny.

Kapelusze wiosenne są małe z wysoką główką, często małe rondo spuszczone jest na oczy.

— Jak przedstawiają się te zasady w praktyce — będzie pan

miał okazję przekonać się podczas pokazu, zakończył swe uwagi p. T. Herse.

Zademonstrowane modele własne firmy B. Herse nie tylko zadowolili mogły gusta najbardziej wybrednych i wymagających, ale, olśniewając wprost bogactwem i pięknem pomysłów, śmiało mogły ubiegać się o palmę pierwszeństwa z kreacjami najpierwszorzędniejszych magazynów paryskich. Specjalną uwagę zwracało pełne najlepszego smaku, wykwinne wykończenie. Na najwyższą pochwałę zasługują również śmiało, aczkolwiek zawsze utrzymane w granicach wysoce artystycznego umiaru i piękna — pomysły.

Przed oczami widzów przesunęła się bogata kolekcja modeli, począwszy od ślicznych i miłych pyjam, a skończywszy na wytwornych kostjumach spacerowych i eleganckich i efektownych sukniach wieczorowych.

Z pośród kilkudziesięciu zademonstrowanych wzorów, z których każdy zaćmiwał poprzednie, trudno wymienić wszystkie. Wybierzemy więc kilka, chociaż i inne w równej mierze zasługują na wzmiankę i wyróżnienie.

Suknie przedpołudniowe:

dżemper niebieski, wełniany trykot, spódnica jedwabna, łączą w sobie wytworność i prostotę;

dżemper z „pan - angora“, spódnica z lekkiej wełny, całość w kolorze różowym wygląda wyjątkowo efektownie i wdzięcznie.

Suknie popołudniowe:

jedwabna z crepe de chine bleu, rękaw długi, dół plisowany w zęby, góra w drobne fantazyjne zakładki.

Ogólne uznanie zdobyła sukienka czarna z satyn, spięta na boku z taką dużą kokardą, podszyta różowym jedwabiem, plecy — rodzaj bojerka.

Kostjmy: prawdziwie elegancko wyglądają żakietki krótkiej w zakładeczki, z wełny beże, spódnica czarna, — inny cały granatowy, bluza do koloru. Nadzwyczaj efektownie prezentowały się kostjmy trois - pieces: żakiet długi z białej wełny, sukienka z białej crepe de chine, niemniej pięknie wygląda żakiet długi w innym kolorze niż sukienka. Spódniczki krótkie w prażki, ukryte fałdy.

— Oto opis kilku, na chybił trafił wybranych, kreacji.

Od bogactwa różnokolorowych strojów, przesuujących się z iście kalejdoskopową szybkością aż ćmiło w oczach. Wszystkie bez wyjątku kreacje wywoływały szczerą i głęboką zachwyty wśród licznie zebranej publiczności, rekrutującej się z najwytworniejszych sfer stolicy. Nawet najzgorzalszy sceptyk musiałby przyznać, że jakkolwiek wydaje się to nieprawdopodobnym, jednak niewyczerpana w swych pomysłach królowa Moda co rok potrafi wymyślić arcydzieła zawsze zaćmiwające kreacje lat ubiegłych.

Tak też jest i z modą obecnego sezonu wiosennego.

Na zakończenie wypada dodać, że z początkiem przyszłego tygodnia firma B. Herse zjeżdża do Łodzi.

Stanowczo radzimy naszym paniom, by skorzystały z tej rzadkiej okazji i, nie zważając na miejscowe firmy, wiecz. lśniące lampkami elektrycznymi, a w czambuł zachęcające ogłoszeniami do zobaczenia swych dość „wątpliwych cudów“ (zarówno pod względem oryginalności, jakości i elegancji wykonania), na własne oczy przyrząły się dziełom sztuki krawieckiej firmy B. Herse. Przedmiot marzeń tysięcy będzie do obejrzenia

## Teatr i muzyka

TEATR MIEJSKI

Wczorajsze przedstawienie z powodu strejku nie doszło do skutku.

Na dziś zapowiedziany jest dowcipny — „Jedyny ratunek“, — na który ważne są bilety nabyte na przedstawienie środowe.

Jutro, w sobotę, o godz. 3 m. 30 po cenach najniższych — „Żywy trup“.

Wieczorem również po cenach najniższych — „Proboszcz wśród bogaczy“, na który ważne są bilety nabyte na przedstawienie czwartkowe.

W niedzielę, o godz. 3 m. 30 — „Proboszcz wśród bogaczy“.

Wieczorem po cenach zażnionych — „Mecenas Bolbec i jego małż“.

TEATR POPULARNY

Dziś wieczorem, dyrekcja wystawia nieodwołalnie po raz ostatni tryskający życiem i humorem wodewil „Warszawa w nocy“.

Jutro premiera oryginalnej sztuki „Pamiętniki szatana“.

„Pamiętniki szatana“, powtórzone zostaną w niedzielę popołudniu i wieczorem.

„MANDARYN WU“ W TEATRZE W SALI GEYERA.

• Dyrekcja teatru popularnego w nadchodzącą sobotę wystawia egzotyczny dramat wschodni „Mandaryn Wu“, Tytułową rolę kreuje p. Marian Bielecki (rola popisowa), w którego reku spoczywa również reżyseria. Wstrząsający ten dramat grany będzie trzy razy w sobotę wieczorem i w niedzielę popołudniu i wieczorem. Ceny miejsc od 50 gr. do 1 zł. 50 gr.

w apartamentach Grand-Hotelu. Przedmiot marzeń tych jest łatwiejszy do osiągnięcia, niż wielu się zdaje. Może w tej dziedzinie bardziej, niż w jakiegokolwiek innej, dawna, dobra tradycja przemawia za siebie i zwycięża nad nowobogackimi firmami dla nowobogackiej elegancji.

Po stroju poznasz pochodzenie kobiety — po strojach od Hersego poznasz predyspozycję do elegancji i unifikowanie piękna i prostoty.

Wraz z wzorami Hersego zjeżdża do Łodzi kawałek Europy.

J. Kaniew.



# Krwawe burdy majowe na G. Rynku

## Tłum mętów społecznych. -- Napad na policję. -- Rozbrojenie się nie udało

### Sprawcy zajścia przed sądem okręgowym

W dniu wczorajszym wydział karny sądu okręgowego w Łodzi, pod przewodnictwem sędziego Illicza rozważał sprawę przeciwko przywódcom zajść majowych na Górnym Rynku, a mianowicie: 32-letniemu Andrzejowi Kołodziejczykowi, 26-letniemu Stanisławowi Warkowskiemu, 23-letniemu Karolowi Kujatowi 32-letniemu Ksaweremu Ignatowiczowi, 32-letniemu Józefowi Dmochowskiemu, 33-letniemu Maksymilianowi Przeździeckiemu, 25-letniemu Józefowi Szafarzowi, 26-letniemu Stefanowi Pawlakowi, 30-letniemu Franciszkowi Bajerowi, 29-letniemu Adamowi Blattowi 32-letniemu Józefowi Borkowskiemu, 23-letniemu Janowi Grzegorzewskiemu, 20-letniemu Henrykowi Grzegorzewskiemu, 21-letniej Antoninie Jędryszczak, 22-letniej Marji Hendzlik, 24-letniemu Aleksandrowi Łacwikowi, 29-letniemu Aleksandrowi Przeździeckowi, 17-letniemu Władysławowi Tomczakowi, 27-letniemu Stanisławowi Winiarskiemu, 37-letniemu Stanisławowi Trojanowskiemu i 48-letniemu Władysławowi Krawczykowski — oskarżonym z art. 123 cz. II K. K.

Jak wynika z aktu oskarżenia, oraz z zeznań 15-tu świadków dowodowych, jakich w pierwszym dniu rozpraw zdołano przesłuchać, sprawa przedstawia się następująco:

W dniu 14 maja ub. r. st. przodownik 13-go komisariatu P. P. w Łodzi, Bronisław Braun, wysłany został około godz. 10 rano z patrolem policyjnym na Plac Reymonta (Górny Rynek), celem przeprowadzenia nakazanej przez komisariat rządu konfiskaty niektórych pism.

Na Placu Reymonta stały grupy młodych ludzi w liczbie około 100. Dawał się odczuć pewien niepokój. Gdymy te, rozpraszane przez policję, natychmiast zbierały się w innym miejscu.

Po skonfiskowaniu gazet, patrol policyjny udał się na Plac Reymonta, gdzie miejscowe posterunki nie mogły sobie dać rady z rosnącym z godziny na godzinę tłumem. Na placu tym również zebrane były grupy ludzi, przeważnie znane policji podejrzane indywidualnie.

Na placu znajdowało się również dwóch strzelców, uzbrojonych w karabiny, do których tłum zwracał się zapytaniem: kiedy zaczną rozbrajać policję? Cały tłum był wrogo usposobiony do policji, a jednostki z tłumy zaczęły i prowokowały policję. Prośby i wzywania pod adresem tłumy o rozbrojenie się, nie odnosiły żadnego skutku.

Około południa wrogi nastrój tłumy spotęgował się jeszcze bardziej, a znajdujący się w nim Józef Borkowski, Stanisław Winiarski i Stanisław Warkowski, zaczęli wzywać zebranych, aby rozbroili policję.

Niejakim Andrzej Kołodziejczyk z okrzykiem: „Już się skończyło wasze panowanie!” chwycił za karabin posterunkowego Wiśniewskiego, usiłując go rozbroić. Zebrany tłum głośnie powtórzył okrzyk Kołodziejczyka i zbliżył się do patrolu policyjnego.

Ponieważ szczyptym siłom policji do godz. 4 po południu nie udało się opanować sytuacji i położenie stawało się groźne, z 13-go komisariatu został delegowany przodownik Józef Popiński z patrolem, otrzymując rozkaz rozpraszania wszelkich zbiegowisk i nie dopuszczania do zbierania się publiczności w jednym miejscu.

Na Placu Reymonta rozpraszanie tłumy szło bardzo opornie, gdyż z zarządzeń policji tłum nie sobie nie robił i rozpraszani w jednym miejscu, zbierali się natychmiast w drugim, w coraz to większej liczbie.

Po długich usiłowaniach policja zdołała odsunąć tłum z Placu Reymonta na Plac Leonhardta.

Tłum zebrany na Pl. Leonhardta, ruszył naprzód, tamując ruch tramwaj pabjanickich i zajmując całą jezdnię. Zebrani stanowczo odmawiali żądaniom policji rozbrojenia się i tłum starał się okrzykami poszczególnych posterunkowych. Aby uniknąć tego, podkomisarz Więckowski wydał rozkaz, aby posterunkowi trzymali się razem.

Około godz. 5 po poł. podkomisarz Więckowski zatelefonował do komisariatu po pomoc, którą też bezwzględnie, w sile 6-ciu posterunkowych przyprowadził posterunkowy Łęczyński, przynosząc równocześnie rozkaz dla podkomisarza udania się na odprawę do komendy policji.

Od tej chwili komendę objął starszy przodownik Braun. W tym czasie tłum uzbroidł się w kamienie, deski od straganów, kije, pałki i butelki i wysuwał się coraz bardziej na ul. Piotrkowską.

O godz. 6 wiecz. zaszczęł ciekawy incydent. Oto nieznanymi jakimi osobnikami poczęli krzyczyć do tłumy, że nie ruszy się z miejsca, bo mu się chce jeść. Gdy przodownik, Józef Popiński zaproponował nieznanemu, że kupi mu chleba, nieznanemu schował się w tłum, krzyząc: „bić latów!”

Stojący obok przodownika Popińskiego osobnicy, między którymi znajdowali się: Józef Dmochowski, Maksymilian i Aleksander Przeździeckowie, oraz Karol Kujak, zaczęli drwić z przodownika, obiecując, że mu wszystkie zęby wybiją.

Gdy przodownik Popiński wzywał ich do rozejścia się, zasłoniwszy się szablą, został z trzech stron zaatakowany przez powyższych osobników i jednocześnie tłum poczęł demolować stragany, zaopatrując się w deski i drągi, oraz zabierając cukierki, skarpetki i t. p.

Rozwścieczony tłum rzucił się na przodownika Popińskiego, wyrwał mu szablę i jednocześnie obrzucił go gradem kamieni. Popiński w mgnieniu oka wyciągnął dwa rewolwery i wezwał otaczających go do rozejścia się.

Gdy w odpowiedzi na to został powtórnie zaatakowany kamieniami, wystrzelił cztery razy z rewolweru, celując w nogi najbliższej stojących.

Po strzałach tłum się cofnął, by po chwili rzucić się z podwójną energią na przodownika. W tym ataku brał udział w pierwszym rzędzie, jak się później okazało Zygmunt Serwiński Ksawery Ignatowicz i Warkowski.

Przodownik w obronie życia poczęł strzelać w dalszym ciągu, a w chwili później padł na ziemię, rażony drągami opryszków.

W tym momencie na pomoc przodownikowi nadbiegli inni posterunkowi, którzy pokrwawionego wyrwali z rąk tłumy.

Tłum, odrzucony do Pl. Leonhardta, usiłował rozbroić znajdujących się tam dwóch strzelców, którzy zaczęli uciekać pod opiekę policji. Tuż za strzelcami biegł jakiś osobnik z kamieniami w ręku, co widząc przodownik patrolu, strzelił z rewolweru po dwukroć poczem osobnik ów, prowadzący tłum, padł na ziemię.

W tym czasie na przodownika Brauna napadło dwóch braci Grzegorzewskich, Jan i Henryk, z okrzykiem: „Zabiłeś Serwińskiego, musisz za to zdiechnąć, bo śmierć jego my pomścimy!”

Na pomoc patrolowi policji przybył oddział konny, przy pomocy którego udało się ostatecznie rozproszyć tłum i zatrzymać przywódców, którzy w dniu wczorajszym zasiadli na ławie oskarżonych.

Wszyscy oskarżeni, w liczbie 21, nie przyznali się do winy, twier

Dnia 10 marca r. b. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach  
B. P.  
**HERMAN PINUS**  
Wyprowadzenie zwłok odbędzie się dnia 11 b. m. w piątek, o godz. 2-iej po południu z domu żałoby przy ul. Przejazd № 30, o czym zawiadamiamy  
Żona, córki, zięć, wnuczka i rodzina.

Koledze **MARJANOWI PTASZYŃSKIEMU** — z powodu przedwczesnej śmierci **żony Jego**  
**SALI**  
Wyraża współczucie  
1479-1  
Związek Muzyków Zawodowych Rzeczp. Polskiej Oddział w Łodzi.

## Jednolity front w walce z licznikami

### Wiec protestacyjny w stolicy. -- Apel do mieszkańców Łodzi

Zywiolowe wprost oburzenie, jakie wywołał licznikowy zamach PAST-y na abonentów telefonicznych zatacza obecnie coraz szersze kręgi. Przeciwno licznikom wypowiadają się wszystkie sfery

— wszystkie bowiem byłyby uszkodowane w razie wprowadzenia olbrzymiej podwyżki licznikowej. Do społecznego komitetu obrony interesów abonentów warszawskiej sieci telefonicznej napływały setki protestów w tej sprawie, a ogólne zainteresowanie wyznaczonym na niedzielę dn. 13 b. mies. wiecem protestacyjnym abonentów warszawskich wzrasta z dniem każdym. Wiec odbędzie się w gmachu cyrku w niedzielę, o godz. 12 w poł.

dząc, że niestudnie zostali przyaresztowani przez policję i jakimś dziwnym zbiegiem okoliczności zasiadają na ławie oskarżonych.

Na przewodzie sądowym z liczbą 70 świadków, jacy powołani zostali do sprawy, przesłuchano w dniu wczorajszym 15, reszta zaś świadków przesłuchana zostanie w dniu dzisiejszym.

W sprawie tej oskarża prokurator Lewicki.

Bronią oskarżonych: z wyboru adw. Kobyliński (Adama Platka); z urzędu zaś adwokaci: Vogel, Finkelstein, oraz apl. adwokacy: Kleinerman, Wilanowski, Iwiński, Kalecki i Tepper.

Wyrok spodziewany jest w dniu dzisiejszym, w godzinach wieczornych. (U)

W związku z niedzielnym wiecem abonentów telefonicznych społeczny komitet zwraca się za naszym pośrednictwem do abonentów łódzkich, którym również zagroza „niebezpieczeństwo licznikowe”. Prosimy jesteście o zamieszczenie następującego apelu komitetu do łódzkich organizacji społecznych, stowarzyszeń, związków i komitetów, zwalczających narzucanie przez PAST-ę abonentom liczników telefonicznych:

„Społeczny komitet obrony interesów abonentów warszawskiej sieci telefonicznej apeluje do tu-tejszych organizacji, które wystąpiły z protestem przeciwko ukrytej lichwie telefonicznej w postaci zainstalowania liczników, o wystąpienie w imieniu łódzkich abonentów telefonicznych i jednocześnie z naszym komitetem na trzecim wiecu demonstracyjno-protestacyjnym, organizowanym przez S. K. O. I. A. W. S. T., mającym odbyć się w Warszawie 13 marca 1927 roku, o godz. 12-iej po południu (niedziela) w cyrku warszawskim przy ul. Ordynackiej. Zainteresowane organizacje zgłoszenia swoje zechcą kierować pod adresem komitetu na imię dr. Stefana Mączyskiego, Warszawa ul. Wspólna 47a m. 6, tel. 198-71. Wskazaniem jest, by delegaci łódzcy przywieźli z sobą gotowe już rezolucje, wyrażające swój protest w imieniu abonentów telefonicznych m. Łodzi w kilkudziesięciu egzemplarzach.”

### TEATR DLA DZIECI.

Jutro i pojutrze odbędą się w sal filharmonii zapowiadane bardzo interesujące przedstawienia dla dzieci z udziałem świetnej 10-letniej art. dram. i tancerki Ninki Wilińskiej. Na program złożą się nowe, niegrane dotąd w Łodzi, trzy komedijki znakomitej spółki autorskiej: Benedykta Herta — świętego bajkopisarza i znanej artystki scen sto-letycznych — Wandy Tatarakiewiczówny — kierowników audycji dziecięcych w „Polskim radio”. Oboje autorzy wezmą osobiście udział w przedstawieniu. Nic też dziwnego, że bilety na te przedstawienia są rozchwytywane, a pozostałe w niewielkiej ilości nabywać można w kasie filharmonii. Początek przedstawień o godz. 4-ej po południu.

**Największa sensacja sezonu!**



**Największa sensacja sezonu!**



**„DJABELSKI CYRK“**  
(Arena hańby)

**Wielki dramat ludzkich namiętności!**

**W roli głównej: Norma Shearer**

**Niewidziane dotąd sceny cyrkowe!**

**Do łez wzruszająca treść!**

**Grozą przejmująca epizody wojny światowej!**

**Sceny mrozące krew w żyłach!**

**Lwy, tygrysy, słonie, małpy i inne dzikie zwierzęta na arenie!**

Orkiestra symfoniczna pod kierunkiem p. M. CHWATA.

## „SZATAŃSKA AFERA“

**Zakończenie sensacyjnego filmu „Pociąg Błyskawiczny № 2420“. Aktów 16 z WILLIAMEM DUNCANEM w roli głównej.**

Szalona jazda po uszkodzonym torze. Zaciekle walka o koncesję. Pociąg na dachach i gzymsach drapaczy nieba. Walka na szczytach domów, na krawędzi mostu, na skrzydłach wiatraków. Walka na śmierć i życie w „JASKINI ZŁOCZYŃCÓW”. Eksplozja na lokomotywie expressu. Eksplozja w kopalni węgla. SENSACJA! SENSACJA! Film ten, dzięki intrygującej treści i frapującym sensacjom, trzyma widza w bezustannym napięciu.

**Od jutra w kinie „CZARY“.**





Na talerzu nic nie pozostało, gdyż był na nim BUDYŃ OETKERA.

Można temu wierzyć na pewno, gdyż dzieciom nie tak nie smakuje, jak budyń Dra. Oetkera. Doprawdy nie lepszego nie może podać matka swoim dzieciom. Rozmaite gatunki budyńw Dra. Oetkera, jak również różnorodny sposób ich przyrządzenia, np. z Dra. Oetkera sosem waniliowym, sokiem malinowym, konfiturami, świeżo gotowanymi owocami lub sokiem owocowym, urozmaicają dania. Szczególnie ważnym dla dzieci jest to, że Dra. Oetkera budyń zawiera składniki krwiotwórcze, nadzwyczaj dodatnio działające na rozwój ciała i kości. Poza to dodawane do tych smacznych budyńw mleko jest bardzo pożyteczne zwłaszcza dla dzieci.

Dr. A. Oetker, Olwa.

Wielka ilość przepisów

na budyń i galaretki znajduje się, prócz dobrych przepisów na wypiek ciast, tortów i t. p., w nowej książeczce Dra. A. Oetkera, którą można otrzymać bezpłatnie w każdym sklepie spożywczym lub bezpośrednio od

Dra. A. Oetkera, Olwa.



Groza katastrofy japońskiej

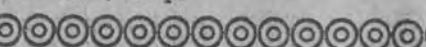
Wczoraj powtórzyło się trzęsienie ziemi

LONDYN, 10 marca. (Tel. wtas. „Gł. Pol.”). W dniu wczorajszym powtórzyło się w Japonii ponownie trzęsienie ziemi. Kilkakrotnie dały się odczuć silne wstrząsy. Ludność w panice nie chce powracać do swych siedzib, obawiając się nowej katastrofy. Liczba ludzi bez dachu nad głową dochodzi do 70 tysięcy. Trzy miasta: Kajamehe, Animo oraz Minejama, zostały zupełnie zniszczone. Podczas zapadania się przedziałni w Animo wszystkie tam znajdujące się robotnice poniosły śmierć. W pewnej restauracji w Minepama odbywała się uroczystość. Dom, w którym znajdowała się restauracja, walił się, pogrzedł 20 ludzi. Słynny półwysep, wrzynający się w morze Amanahashidate dziwnym sposobem nie ucierpiał znacznie, w ziemi jednak około tego półwyspu wytworzyła się duża szczelina. Do niektórych terytorjów, nawiedzonych trzęsieniem ziemi, nie można jeszcze dotrzeć. Z pomocą wysłane tam zostały aeroplany.

LONDYN, 10 marca. (ATE). — Ostatnie wiadomości, dotyczące trzęsienia ziemi w Japonii świadczą, iż zginęło 2450 osób, 4,107 osób jest ciężko rannych. Zniszczonych jest sześć tysięcy domów oraz dwa tysiące mocno uszkodzone.

Komunikat Nr. 2 łódzkiego okręgowego kolegium sędziów

1. Obsadzono zawody: Dnia 13 marca, godz. 10.30, b. iśko „Burzy” Pabjanice, P. K. S. „Burza” — S. S. „Union” p. Bira. 2) Członkowie O. K. S., którzy nie byli jeszcze u fotografii prośzeni są o przybycie dn. 13 b. m. do p. Meyera, Piotrkowska 190, lew. ofic., III p.



Advertisement for 'Najlepsze Pulsa zębów' (Best Pulsa teeth powder) featuring an illustration of a product tin and a toothbrush.

„Trubadur i Rigoletto” w Łodzi

Obte te ulubione opery Verdi'ego, tak entuzjastycznie przez prasę i publiczność przyjęte będą powtórzone we wtorek i w środę, 15 i 16 lutego o godz. 8.30 wiecz. w teatrze „Scala”. Udział biorą: pierwsza koloratura śpiewaczka opery warszawskiej, Julia Mechówna, mezzosopranistka Helena Fotygo, której występ w „Trubaurze” wywołał ogólny zachwyt, ulubieniec warszawskiej łódzkiej publiczności Adam Dobosz i wyśmienity barytonista August Wiśniewski. Oprócz tych artystów, znanych już zresztą w Łodzi z jaknajlepszej strony, zaprezentuje się po raz pierwszy przed łódzką publicznością Marcell Sowiński, tenor bohaterski scen zagranicznych, który w Warszawie śpiewa partje tenorów bohaterskich naprzemian z Gruszczyńskim i Dygalem. Całości dopełni doborowy chór i orkiestra symfoniczna pod dyktando Teodora Rydera. Nie ulega wątpliwości, iż teatr będzie przepiękny ze względu na wysoki poziom artystyczny przedstawień i

na popularne ceny (od 2 — 6 zł.). Bilety do nabycia w cukierni W-go Komarcz, Piotrkowska 63.

Advertisement for the 'Teatr Świetlny „VICTORJA”' featuring the play 'INDYJSKI GROBOWIEC' and 'TYGRYS Z ESCHAPURY'. It includes showtimes and ticket prices.

ALBORIL samodziałający środek do prania

Najlepsze przekłady znakomitego BOY-ZELEŃSKIEGO

wyszły w Bibliotece Groszowej (Warszawa, Moniuszki 11)

X. PREVOST — „Manon Lescaut” z ilustr. filmowemi i ze starych sztychów. MURGER — „Cyganeria” z ilustr. z filmu amerykańskiego.

Cena za tom 95 groszy.

Syndyk tymczasowy masy upadłości M. I. Dzigańskiego

na mocy art. 502 K. H. wzywa wierzycieli upadłego aby w terminie 40-dniowym stawili się osobiście lub przez pełnomocników w kancelarii jego w Łodzi przy ul. Cegielnianej Nr. 47 i oświadczyli, z jakiego tytułu i na jaką sumę są wierzycielami i aby dowody swych wierzycieli złożyli na ręce syndyka, oraz że samo sprawdzenie wierzycieli w obecności Sędziego Komisarza odbywać się będzie kancelarii Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Łodzi w terminach: 10, 17 i 21 maja r. b. 1482—1 Henryk Abramowicz, adwokat.

W sobotę, dnia 12-go lutego 1927 r. odbędzie się w lokalu własnym przy ul. Sienkiewicza 315 dla członków Stowarzyszenia i wprowadzonych gości

TOWARZYSKA GRA W LOTO I WIECZÓR TANECZNY,

na który uprzejmie zaprasza Zarząd Stowarzyszenia Komiwojażerów Łódzkiego Okręgu Handlowo-Przemysłowego. Początek punktualnie o godzinie 9 i pół wiecz.

LOMBARD. LICYTACJA.

Warszawskie Akcyjne Towarzystwo Pożyczkowe na zastaw ruchomości — Oddział w Łodzi, ul. Zachodnia 31, zawiadamia, że 23 i 24 marca 1927 r. sprzedane będą przez licytację zastawy nieprolongowane w swoim czasie. Procenty należy wpłacać przed dn. 18 marca 1927, gdyż po tym terminie zastawcy dopłaca kosztą procentów państwowej za cechowanie prób. Wykaz № № zastawów podlegających sprzedaży, ogłoszony będzie w „Kurierze Łódzkim” i wywieszony w biurze, ul. Zachodnia 31.

Kino Spół. Prac. Państw. Sienkiewicza 40.

Od wtorku, 8 marca, do poniedziałku, 14 marca 1927 r.

Wielki wspaniały program: „Małżeństwo grobem miłości” Dramat wszystkich czasów w 9-ciu wielkich aktach.

W roli głównej: Milton Sils i Collen Moore.

Nad program: Nad program: „Harold Lloyd na pustyni”

ANONS: Następny program: „Kobieta bez skazy”

OGŁOSZENIA DROBNE.

KUPNO I SPRZEDAŻ

A. A. KUPUJE i sprzedaje różne meble, dywany, futra, garderobe, maszyny do szycia oraz samowary. Płace najwyższe ceny. Gdańska (Długa) 44, front, skład mebli. Dojazd tramwajami 6-8. 1478-6

KUPUJEMY

każdą ilość emblau, pochodzącego z opakowań bel bawelny. Towarzystwo Akcyjne „Juta”. Fabryka worków i wyrobów jutowych Poznań, ul. Fredry 1.

LOKALE I MIESZKANIA

POKÓJ umeblowany z osobnym wejściem. Wólczańska 91, m. 40. 1480-1

DONIESIENIA ROZM.

PRZYBLĄKAŁ SIĘ pies rasy wilczej z obrozą na szyji. Odebrać można za zwrot kosztów. Skierniewicka 16, u gospodarza, 476-1

550 DOLARÓW

ameryk. zarząd do wypożyczenia na mały 1 1/2 proc. miesięcznie pod zastaw kosztowności. Oferty: Głos Polski sub 550. 1481-1

PIEŁĘGNIARKI

poszukują zajęcia na dyżury prywatne na miejscu i na wyjazd. Główna 14, A. Lis. Sklep galanteryjny. 809-30

AGRONOM

ukończony z długoletnią praktyką, znający kursy rachunkowości państwowej, władający językami: polskim, ruskim, rumuńskim i czeskim poszukuje odpu wiedzy posady w majątku ziemskim. browarze lub t. p. przedsiębiorstwo gospodarskie. Posadę do objęcia zaraz. Wymagania skromne. Zgłoszenia do admin. „Głosu” sub „K. Z.” 145

CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ? Musisz ukończyć kursa fachowe korespondencyjne prof. Sekulowicza, Warszawa, Żorawia 42. Kursy wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynie. Po ukończeniu świadectwo. Władający prospektyw! 1299-16

POSZUKIWANA jest do większego Domu Sierot wykwalfikowana wychowawczyni — fre-blanka. Oferty prosimy złożyć w kancelarii D. S. Północna 53, przy Helenowie. 1458-2

POTRZEBNY podreżany do krawca, ul. Karolewska № 32. 1456-2

ZAGUB. DOKUMENTY

ZGUBIONO książeczkę z Kasy Chorych w Łodzi, za № 326-356 na nazwisko Mieczysława Pawlaka. 1477-1

Szpełne owłosienie

na rękach i nogach jak również wąsy u pań można usunąć natychmiast i bez bólu, dzięki użyciu

Antarinu i olejku Antarinowego — Gwarantowana nieszkodliwość. — Koszt kuracji zł. 9. Dr. Gaspari i S-ka, Gdańsk, Oddział 6

Chorzy na cukrzyce

otrzymają bezpłatnie dokładną broszurę № 10. Dr. Hugo Caro, Sp. z o. o., Gdańsk. 1592-7

Advertisement for 'ODCISKI KLAWIOL' (Rubbing ointment) with an illustration of a person applying the ointment to their back.

Lekarz-dentysta

R. HANFTWURCLOWA wyjechała; wraca 15-go kwietnia r. b.

Dr. Wł. Polakowski

ginekolog-akuszer przerwał przyjęcia do 15 kwietnia r. b. 453-2

Gabinet Kosmetyki Lekarskiej

Dr. med. P. MARKOWICZ Piotrkowska 124. Godz. przyjęć od 5 — 7 pp. w niedz. i święta od 11 do 2 pp. Choroby skóry i włosów. Leczenie defektów cery. Masaże, Elektroterapia. 60-7